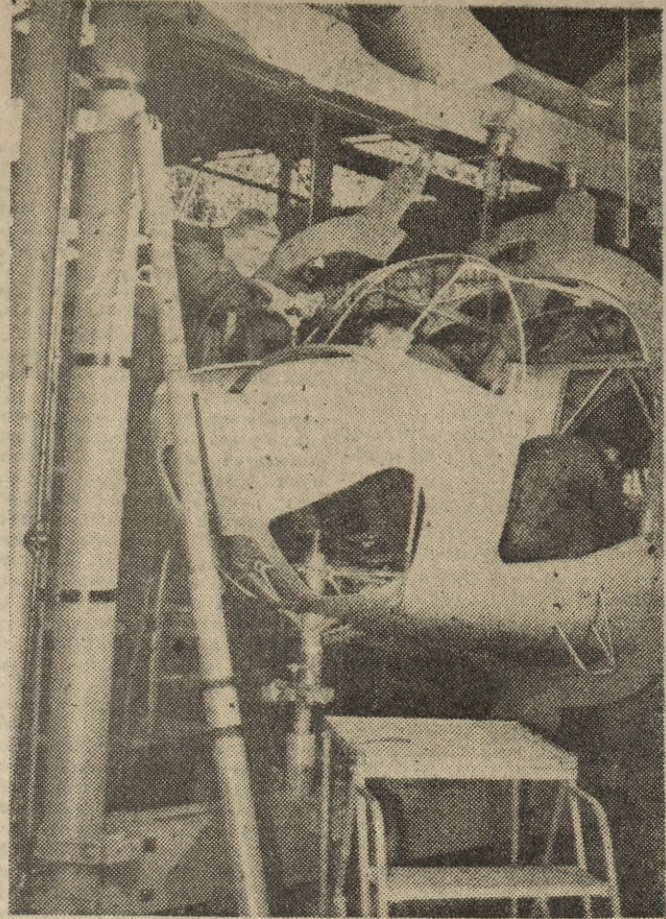




ZMS do młodzieży Poznania

Z inicjatywy grup Związku Młodzieży Robotniczej i Rewolucyjnego Związku Młodzieży do niedawna istniejących na terenie naszego miasta, wybrany został Tymczasowy Komitet Miejski Związku Młodzieży Socjalistycznej, który nie pretenduje do władzy. Składa się on z młodych entuzjastów nowego ruchu młodzieżowego, stawiającego sobie za zadanie organizowanie Związku i popularyzowanie jego programu.

Członkiem Związku Młodzieży Socjalistycznej może być każdy obywatel PRL bez względu na rasę, wyznanie, czy narodowość, który jednak popiera statut i program Związku.

Ostatnio, Tymczasowy Komitet Miejski ZMS wydał odezwę do młodzieży Poznania, w której między innymi czytamy:

Mamy za sobą trudny, dramatyczny rok 1956. Był to rok goryczy i rozczarowania naszego pokolenia. Ale był to również rok, w którym pokolenie nasze poczuło się rzeczywistym twórcą historii swego narodu.

Walczymy o wolność myśli i publicznej wypowiedzi, o pełne zaangażowanie się zalog w wykonywaniu planów produkcyjnych, o prymat fachowców we wszystkich dziedzinach gospodarki, nauki, techniki, kultury itd. Walczymy przeciw tendencjom do pogłębienia chaosu gospodarczego, anarchii.

Związek Młodzieży Socjalistycznej stoi na gruncie wspólnych celów z partią klas robotniczej i w całej ciągłości popiera listę kandydatów na posłów do Sejmu PRL, wysuniętych przez Front Jedności Narodu.

Plenum ZG ZMP podjęło uchwałę o rozwiązaniu organizacji

WARSZAWA (PAP)

10 i 11 bm. odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej. Podjęło ono uchwałę, w której czytamy m. in.:

Jest prawdą, że ZMP, jako organizacja obciążona wypaczeniami systemu, w którym działała — przestawała być rzeczywistym przywódcą młodego pokolenia; miast być ruchem społecznym, coraz bardziej spełniała funkcję urzędu do spraw młodzieży, stawała się organizacją lojalistyczną, przyjmując na siebie rolę reprezentanta państwa wobec młodzieży.

Postępowy ruch młodzieży odradza się obecnie w nowych formach. Powstaje Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wiejskiej. Nie powstają one na pustym polu i dlatego nie wolno im po prostu „odebrać się” od ZMP i iść dalej, jeśli chcą iść prawidłowo i nie popełniać starych błędów.

PRODUKCJA CYWILNA W ZAKŁADACH „S”

Jednym z zakładów przemysłu obronnego, który produkuje obecnie również na potrzeby cywilne, jest Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Obecnie w Wytwórni produkuje się śmigłowce i motocykle M-06.

Na zdjęciu: ślusarze Józef Radczuk i Kazimierz Łepek przy montażu śmigłowca.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Przedstawiciele partii oraz rządów Węgier, Chin i ZSRR spotkali się w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

Dnia 10 stycznia odbyło się w Moskwie spotkanie między przedstawicielami Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rewolucyjnego robotniczo-chłopskiego rządu Węgier, Komunistycznej Partii Chin i rządu Chińskiej Republiki Ludowej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu ZSRR.

W spotkaniu udział wzięli: tow. tow. Kadar, Marosan (Węgry), Czu En-lai, Wang Czia-siang, Hao Te-tsing (Chiny), Chruszczow, Bulganin, Mikojan, Szepilow (Związek Radziecki).

Przedstawiciele wymienionych partii i rządów dali wy-

Koła Młodych SD

(Inf. wł.)

Prezydium Centralnego Komitetu SD podjęło na wczorajszym posiedzeniu uchwałę o tworzeniu Kół Młodych Stronnictwa Demokratycznego. Prezydium wyszło z założenia, że będzie to najlepsza forma działalności organizacyjnej młodzieży stojącej na gruncie założeń ideologicznych i programu SD.

(K. Rzem.)

Cena 50 gr

Nakład 96 770

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Nasze postulaty
...i zamierzenia
kandydatów

— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 12 I 1957

Nr 10 (4030)

Czu En-lai:

„Serca naszych narodów
są mocno związane”

Cyrankiewicz:

„Waszym sukcesom towarzyszy
sympatia polskiego narodu”

Stolica Polski powitała wybitnego męża stanu

WARSZAWA (PAP)

Warszawa serdecznie powitała przybyłą w godzinach rannych, 11 bm. z wizytą przyjacieli na zaproszenie rządu PRL, delegację rządową Chińskiej Republiki Ludowej, pod przewodnictwem premiera Rady Państwowej ChRL Czu En-laia.

Samolot z delegacją rządową bratnich Chin przybył na lotnisko Bemowo o godz. 9.45. Już na godzinę przed zapowiedzianym przylotem chińskich gości, na lotnisku zebrali się tłumnie mieszkańcy stolicy: przybywają członkowie kierownictwa partii i rządu, ministrowie, a także szefowie i członkowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

Zebrani oczekują przybycia delegacji rządowej Chin Ludowych na lotnisko wojskowym, gdyż TU-104 nie może lądować na Okęciu.

Do samolotu zbliżają się witający przybyłych gości w imieniu narodu polskiego członkowie Biura Politycznego KC PZPR: J. Cyrankiewicz, Wł. Gomułka, S. Jędrzejowski, J. Łoga-Sowiński, J. Morawski, E. Ochab, A. Rapacki, R. Zambrowski i A. Zawadzki, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa: S. Ignar, St. Kulczyński i Cz. Wycech, wiceprezisi Rady Ministrów: P. Jaroszewicz i Z. Nowak, sekretarz Rady Państwa — St. Skrzyszewski oraz członkowie Rady Państwa: O. Lange i S. Matuszewski.

Wraz z premierem Czu En-laielem wysiadają z samolotu członkowie delegacji rządu Chin Ludowych: Ho Lun — wicepremier Rady Państwowej, marszałek Chińskiej Republiki Ludowej Wan Czia-sian, wice-minister spraw zagranicznych. W skład delegacji wchodzi również oczekujący gości na lotnisku ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ChRL w Polsce — Wan Bin-nan.

Chińskiej delegacji rządowej towarzyszy również ambasador PRL w Pekinie — Stanisław Kiryluk.

Wysiadłszy z samolotu, premier Czu En-lai wita się z prezesem Rady Ministrów — J. Cyrankiewiczem, z I sekretarzem KC PZPR — Wł. Gomułką i in-

+ na taśmie dalekopisu+

EDEN ZREZYGNOWAŁ

z mandatu poselskiego. Piastował on przeszło 33 lata mandat z okręgów Warwick i Leamington.

W EGIPCIE

otwarto biura werbuące ochotników pragnących przyjąć z pomocą narodowi Jemenu w jego walce z agresją angielską.

35.000 UCHODZCÓW

z Ademu i innych mniejszych protektoratów brytyjskich zwróciło się do władz jemeńskich z prośbą o udzielenie im azylu. Uchodźcy ci szukają schronienia przed okrucieństwami wojsk angielskich.

RZĄD JUGOSŁOWIAŃSKI zaproponował rządowi amerykańskiemu, by wizyta prezydenta Tito w USA nastąpiła w kwietniu br.

Wizyty premiera Czu En-lai'a

WARSZAWA (PAP)

Premier Rady Państwowej, Czu En-lai wraz z członkami delegacji rządu ChRL: wicepremierem Rady Państwowej, marszałkiem ChRL — Ho Lunem, wiceministrem spraw zagranicznych — Wan Czia-sianem oraz ambasadorem ChRL w Polsce — Wan Bin-nanem i osobami towarzyszącymi delegacji — złożył w godzinach południowych, 11 bm. w gmachu Rady Państwa wizytę przy wodniczącemu Rady Państwa — A. Zawadzkiemu, prezesowi Rady Ministrów — J. Cyrankiewiczowi, I sekretarzowi KC PZPR — Wł. Gomułce i ministrowi spraw zagranicznych — A. Rapackiemu.

Z polskiej strony obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: E. Ochab i R. Zambrowski, wiceminister spraw zagranicznych — M. Naszkowski i ambasador PRL w Chińskiej Republice Ludowej — St. Kiryluk.

Rozpoczęły się rozmowy polsko-chińskie

WARSZAWA (PAP)

11 bm. rozpoczęły się rozmowy między delegacjami rządowymi ChRL i Polski.

Ze strony chińskiej w rozmowach uczestniczą: przewodniczący delegacji — premier Czu En-lai, wicepremier i marszałek Ho Lun, wiceminister spraw zagranicznych Wan Czia-sian i ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ChRL — Wan Bin-nan.

Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczą: I sekretarz KC PZPR — Wł. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych — A. Rapacki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — E. Ochab i R. Zambrowski, wice-minister spraw zagranicznych — M. Naszkowski i ambasador PRL w Chinach — St. Kiryluk.

Rozmowy będą kontynuowane dzisiaj.

O baranach



...i owcach społeczeństwa cywilizowane mają — jak wiemy — ustaloną opinię. Podziwiamy w nich: niewzruszony spokój, cierpliwość i rozbrajający brak zdolności wnioskowania. Z tej to przyczyny baranom i owcom można na przykład zakomunikować, że ziemia ma cztery księżyce, a „rock and roll” to cytat z angielskiej konstytucji — i o dziwo, żadne z tych pożytecznych stworzeń nie wyrazi najmniejszego protestu.

Ludzie różnią się od baranów nie tylko mniejszą ilością nóg. A jednak pewne sygnały z tak zwanego terenu świadczą, że ta oczywista maksyma nie jest przez wszystkich uznawana.

Jesteś oto na zebraniu i słuchasz pięknego przemówienia, w którym mówca obiecuje, że uruchomi w powiecie trzy plantacje drzew cytrynowych. Cytryny — myślisz — rzecz cenna i smaczna, zwłaszcza z cukrem. Bravo, dobrze mówi! Potem ten sam prelegent oświadcza, że w gromadzie Piski Stare trzeba wybudować nowoczesną zajezdnię tramwajową. Wprawdzie przypominasz sobie, że w Piskach Starych nie ma tramwajów — ale cóż to znaczy wobec tak ponętnej obietnicy! Ten człowiek wiele może — myślisz sobie — i bijesz bravo. Przemówienie trwa dalej. Mówca stwierdza bez wahania, że twoja stopa życiowa jest niska, wąska, mała i niedostateczna. I że bezapelacyjnie załatwi tę sprawę w tym sensie, że od lutego będziesz otrzymywał co miesiąc trzy pensje, nie licząc dodatkowych premii.

Jeżeli jeszcze w trakcie przemówienia usłyszysz, że minione lata to „najpotworniejszy etap w historii narodu”, że wszystko co było, było złe, koszmarnie i niestusne — wtenczas rzecz jasna — gotów jesteś postawić przemawiającemu duże jasne piwo.

Ale czy to dobrze, gdy się obiecuje, wiedząc, że nie wszystkie z przyrzeczeń mogą być realizowane? Szkoda, że zapominają o tym niektórzy kandydaci i w krasomówczym zapale zapędzają się czasem w sferę marzeń na wyrost. Co innego realny program działania — ten trzeba na pewno przedstawić wyborcom, mają oni do tego pełne prawo. Ale pozyskiwanie sobie ich aplauzu drogą nęczyących obietnic jest metodą nieudaną i chyba — zbledną. Przysięgając bowiem większość naszych kandydatów nie potrzebuje sięgać aż do takiego systemu autpopularyzacji. Wyborcy znają ich działalność, postawę, program. Zaufanie buduje się na tym, co już się zrobiło, a nie na tym — co się w przyszłości chce uczynić. Mocne słowa prawdy, choćby niewesołe, są lepsze od hurra-dosnych obietnic.

Zakończmy te rozważania definicją „demagogii obiecanek” — podaną przez Gomułkę w ostatnim przemówieniu (w którym również znajdujemy pastuska o baranach): „Aby jednym dać, trzeba drugim zabrać. Takich cudów, aby dawać, a nie brać, nikt nie potrafi dokonać.”

mik

Premier Czou En-lai w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

En-lai wygłosił na lotnisku przemówienie.

Z lotniska goście udali się do rezydencji w Belwederze.

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza

Witając na lotnisku gości chińskich, premier J. Cyrankiewicz powiedział m. in.:

Cieszę się serdecznie, że mogę w imieniu rządu Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu partii Frontu Jedności Narodu i w imieniu całego polskiego narodu powitać na polskiej ziemi delegację rządu Chińskiej Republiki Ludowej i Was — Towarzyszu, Premierze — osobiście.

Do dziś pamiętamy Wasz pobyt w Polsce, gdy wracaliście przed parą laty z Genewy, gdzie Chiny Ludowe wspólnie ze Związkiem Radzieckim zrobiły dobrą robotę dla pokoju i odprężenia międzynarodowego. Od tych lat wciąż dalej wzrastał w świecie autorytet Chin Ludowych — potężnego, ponad 600-milionowego narodu chińskiego i jego kierownictwa. W Polsce wzrastała dalej wielka sympatia, jaka towarzyszyła przedtem narodzinom Chińskiej Republiki Ludowej i jaka towarzyszy wszystkim Waszym zwycięstwom, sukcesom i osiągnięciom w budownictwie nowych Chin i jaka towarzyszy Waszej, wciąż wzrastającej roli w życiu międzynarodowym. Ma to ogromne znaczenie dla sprawy pokoju i socjalizmu.

Przemówienie premiera Czou En-lai'a

Premier Czou En-lai w przemówieniu powiedział m. in.:

— Jestem bardzo rad i szczęśliwy, że mam okazję na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Polski — towarzysza Cyrankiewicza ponownie przyjechać z wizytą do naszego bratniego kraju — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W pierwszej chwili pobytu w stolicy Waszego kraju — Warszawie, pragnę w imieniu rządu i narodu chińskiego przekazać rządowi i narodowi polskiemu gorące, braterskie pozdrowienia.

Dziękuję Wam za zgotowane nam dziś tak gorące i serdeczne powitanie. Jest to dla nas niezbytny dowód braterskiej przyjaźni, którą naród polski żywi dla narodu chińskiego. Chociaż kraje nasze są daleko położone od siebie geograficznie, jednak serca naszych narodów są mocno związane. Naród chiński pragnie, by przyjaźń między naszymi narodami, zrodzona w walce o wspólną sprawę i idee, z dnia na dzień wzmacniała się i pogłębiała.

Naród chiński szczególnie cieszy się z tego, że w czasie ulepszenia Wszechstronnej polityki i państwa, przyjaźne stosunki i współpraca między Polską a Związkiem Radzieckim uległy dalszej poprawie i umocnieniu. Stało się to wielkim natchnieniem dla wszystkich ludzi, którym leżało na sercu sprawy pokoju i socjalizmu.

FAKTY I CENY

Perspektywy współpracy

Po osiemnastoletniej przerwie Japonia wyraziła chęć ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską i Czechosłowacją. Źródłem tej decyzji doszukiwać się można przede wszystkim w zdobyciu przez Japonię w ostatnim okresie nowej, niewątpliwie korzystniejszej dla tego kraju pozycji w świecie.

Po unormowaniu stosunków dyplomatycznych z potężnym mocarstwem — Związkiem Radzieckim, i po przyjęciu Japonii do Organizacji Narodów Zjednoczonych, kraj ten — zgodnie z dążeniami narodu — pragnie uniezależnić swoją politykę zagraniczną od obcych wpływów. Podkreślił to zresztą z dużym naciskiem w swoim pierwszym noworocznym orędziu nowy premier rządu japońskiego — Tanzan Ishibashi, stwierdzając, że jego kraj „będzie prowadzić niezależną i pokojową politykę zagraniczną oraz będzie rozwijać stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne z innymi narodami”. Czas pokaże, czy zapowiedź ta znajduje potwierdzenie w praktycznych poczynaniach politycznych nowego gabinetu japońskiego.

Można jednak już dziś stwierdzić, że w ONZ Japonia prowadzi swoją własną politykę zagraniczną. Świadczy o

Od 1960 r. produkcja seryjna

Polskie statki pływać będą na silnikach z Zakładów H. Cegielski

(Inf. wł.)
Tyle mniej więcej mieściła, co średniej wielkości pokój, długości 5,46 m i szerokości przeszło 3 m, zamieściła 31-tonowa parowa maszyna okrętowa typu TR-800, wyprodukowana przez Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu dla pełnomorskich statków rybackich budowanych przez Stocznice Gdańską na eksport.

Założa Zakładów szybko opłanoła nową produkcją i w okresie 5-letniej produkcji całkowicie zapotrzebowanie naszego przemysłu okrętowego na tego typu maszyny, dotychczas sprowadzane ze Szwecji.

Znacznie więcej trudności przysporzą jednak okrętowe silniki wysokoprężne dużej mocy, które mają być produkowane również w Zakładach.

Jak podaje inż. Jerzy Kryszewski w dodatku do zakładowego pisma „Nasza Trybuna”, silnik (większy i mniejszy) typu RSAD 76 waży od 280 do 745 ton, jest długi na 9,5–20 m i wysoki na 9,50 m. Silnik typu D 55: o długości 6,8 do 13 m, który będzie zbudowany w tym roku w Zakładach ważył ma około 200 ton i jest wysoki na przeszło 6 m.

Stąd też okres do 1960 roku wykorzystania się raczej na adaptację Zakładów do potrzeb produkcji silników, wykonanie prototypów i opisanie produkcji wszystkich potrzebnych doń elementów, a w następnych latach przystąpi się już do seryjnej produkcji. Całkowity koszt adaptacji fabryki wyniesie około 100 mil. zł. Trzeba będzie m. in. dobudować halę o powierzchni około 4.000 m kw. i poszerzyć dział obróbki mechanicznej, w którym ma być ogółem 175 obrabiarek. Poważnym zagadnieniem będzie ekspedycja gotowych silników, gdyż z fabryki wysłać się będzie około 1.000 ton silników miesięcznie.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

Przewiduje się, że w roku 1965 Wydział W-2 wyprodukuje taką ilość silników, których zakup zagranicą kosztowałby nas około 23,4 mil.

dolarów rocznie. Uruchomienie nowej produkcji w Zakładach jest bardzo ważne dla naszej gospodarki, gdyż jak dotychczas, przemysł okrętowy uzależniony jest od dostaw silników napędowych z zagranicy. Co gorsze, trudno je nawet uzyskać, gdyż zapotrzebowanie światowe na silniki jest ogromne i zagraniczni producenci mają już dzisiaj zamówienia zgłoszone do roku 1960!

Z chwilą uruchomienia produkcji w Zakładach H. Cegielski polskie stocznie będą mogły znacznie rozszerzyć produkcję, w oparciu o krajowe zaplecze i budować statki o znacznie większym tonażu. Opanowanie tej produkcji przez założę Zakła-

Udział w wyborach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dydaci na posłów w toku akcji wyborczej posługują się nielojalnymi chwytami wobec kandydatów sojuszników stronnictwa i demagogicznymi obietnicami, obliczonymi na ludzką naiwność i łatwowierność wyborców. Niektórzy kandydaci w obawie o swą fałszywie rozumianą popularność nie przeciwstawiają się w akcji wyborczej wrogom, a nawet prowokacyjnym wypowiedziom. Potępiając stanowczo tego rodzaju metody w akcji wyborczej — polecamy komisjom porozumiewawczym stronnictw w całym kraju, aby przeciwdziałały nielojalnemu postępowaniu kandydatów na posłów; a w razie konieczności — zgodnie z przepisami prawa — wycofywały do dnia 17 bm. z listy Frontu Jedności Narodu takich kandydatów, którzy wykazywali słabość charakteru, brak odpowiedzialności za swoje postępowanie oraz nie przestrzegali zasad programu Frontu Jedności Narodu i dyscypliny obowiązujących członków stronnictw politycznych.

Stronnictwa polityczne wzywają ogół obywateli do spełnienia swego obowiązku i wzięcia powszechnego udziału w wyborach do Sejmu w dniu 20 stycznia 1957 roku.

Nowy Sejm tylko wtedy będzie spełniał swą rolę, gdy wybrany będzie z woli ogromnej większości narodu polskiego. Udział w wyborach — to obowiązek każdego Polaka, każdego, kto wypowiada się za suwerennością, demokracją i polską drogą do socjalizmu, za nową linią polityki Polski Ludowej.

Za KC PZPR i sekretarz KC PZPR WŁ. GOMULKA

Za NK ZSL prezes NK ZSL S. IGNAR

Za CK SD przewodniczący CK SD ST. KULCZYŃSKI

Spotkanie z min. Bieńkowskim

(Inf. wł.)
Konferencja przewodniczących obwodowych i dzielnicowych komitetów Frontu Narodowego odbędzie się w poniedziałek o godz. 18 w Sali Marmurowej Nowego Ratusza. Program obrad przewiduje spotkanie z ministrem oświaty Bieńkowskim, sprawę czynnego udziału członków i aktywistów Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu oraz akcję pomocy dla repatriantów z ZSRR. Prośbą są o przybycie przewodniczący i sekretarze poszczególnych obwodów Frontu Narodowego względnie ich zastępcy. (mz)

Nasze aktualności

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

dów pozwoli nadrobić duże zacofanie naszego przemysłu w dziedzinie budowy silników tego typu i postawi zakłady w ręce nielicznych fabryk w świecie, produkujących silniki wysokoprężne dużej mocy. (L)

W. Kiełczewski wśród wyborców

(Inf. wł.)

Onegdaj wieczorem w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej odbyło się spotkanie rzemieślników z ich kandydatem na posła — W. Kiełczewskim. W charakterze gości przybyli także kandydaci prof. Zygmunt Nowakowski i dr Zygmunt Gonczewicz.

Wśród postulatów wysuniętych przez W. Kiełczewskiego w programie wyborczym, na uwagę zasługuje sprawa szkolenia młodzieży rzemieślniczej, zwrotu nieczynnych warsztatów i nie wykorzystanych lokali, podjęcia produkcji eksportowej i antyimportowej. Mówił on także o konieczności uregulowania działalności komisji cen i powołania banku rzemieślniczo.

„Oświadczam uroczystie — powiedział na zakończenie kandydat — że w razie wyboru na posła, w pracy swej reprezentować będę te zasady, którymi pragnie się kierować w swoim życiu całe społeczeństwo polskie.“

(zm)

Pierwsza w Polsce spółka państwowo-prywatna

(Inf. wł.)

W Polsce powstała pierwsza przedsiębiorstwo przemysłowe o kapitale państwowo-prywatnym. Jest nim spółka budowlana z ograniczoną odpowiedzialnością, zorganizowana przez 13 osób, przeważnie inżynierów, na terenie województwa warszawskiego.

Przedsiębiorstwo to będzie produkowało prefabrykaty, materiały budowlane oraz montowało domy mieszkalne. Kapitał zakładowy spółki wynosi 400.000 zł, z czego jedna trzecia stanowi kapitał prywatny, a pozostałe dwie trzecie wkład Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zysk przedsiębiorstwa będzie dzielony proporcjonalnie do wkładów kapitału. Prezesem rady nadzorczej spółki został wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Śliwiński. Siedzibą przedsiębiorstwa będzie Pruszków. Nowy zakład rozpocznie produkcję już w I kwartale br. Pełna jego zdolność produkcyjna wyniesie będzie 30 tys. m sześć, żużlobetonu rocznie. (kr)

Wiadomość ta przypomniała mi rozmowę z panem Maksymem, dyrektorem Lipskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. W mieście tym są już 33 podobne placówki. Są to zakłady produkujące deficytowe towary, przede wszystkim budowlane lub też mające tak zwane stanowisko monopolistyczne, czyli wyspecjalizowane w wytwórczości nieodwołalnej dla gospodarki narodowej, zaspokojenia potrzeb społeczeństwa lub na eksport.

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Sejm polskiej nauki rozpoczął obrady

(Od warszawskiego przedstawiciela „Łośu“)

11 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady najwyższej instancji nauki polskiej — zgromadzenia ogólnego członków Polskiej Akademii Nauk. W obradach uczestniczą najwybitniejsi uczeni naszego kraju — największe autorytety polskiej myśli twórczej, wychowawcy młodego pokolenia — przybyli ze wszystkich ośrodków naukowych i reprezentujący niemal wszystkie dziedziny i specjalności wiedzy.

Głównym tematem obrad jest krytyczna ocena dotychczasowej drogi rozwojowej nauki polskiej oraz — poprzez wyrażanie i usunięcie tego wszystkiego co było dotychczas błędne i hamujące — nakreślenie kierunków dalszej pracy Akademii jako szerokiego zespołu uczonych polskich, których Akademia jednocy i reprezentuje. Główne zainteresowanie uczestników zgromadzenia skoncentrowało się wokół referatu sekretarza naukowego PAN — prof. Henryka Jabłońskiego oraz wokół dyskusji, która wywiązała się po referacie.

Sala Pałacu Staszica w Warszawie. Godzina dziesiąta wieczornego dnia. Przy mównicy staje prof. dr Jan Dembowski, otwierając obrady Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. A potem — już mniej uroczysto, ale pracowicie toczą się polemiki i dyskusje.

33 RAZY użył sekretarz naukowy PAN dowiedzieć wielu ciekawych w swym referacie słowa „autonomia“ i to we wszelkich możliwych przypadkach i odmianach. Już chęć to wskazuje, jak wielką wagę przywiązuje polski świat naukowy do zasady autonomii, a co za tym idzie — do nieskrępowanej biurokratyzmami przepisanymi swobody badań naukowych i względnej samodzielności Akade-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

Właściciel jest kierownikiem zakładu i otrzymuje normalnie opodatkowane uposażenie. Jego interes zabezpiecza klauzula, że dotychczasowy uzyskiwany zysk nie może się przez włączenie kapitału państwowego zmniejszyć. Właściciel ma daleko idącą swobodę działania w organizacji przedsię-

mii jako czołowej organizacji nauki polskiej.

MATEMATYKA — to nie tylko abstrakcja, umowna abstrakcja i bieżący dla humanizacji młodości, ale przede wszystkim — klucz otwierający wrota praktycznej wiodącej we wszelkich niemal dziedzinach. O tej dyscyplinie wiedzy można się było w czasie obrad PAN dowiedzieć wiele ciekawych rzeczy. Na przykład tego, że prowadzone od pewnego czasu intensywne prace nad skonstruowaniem pierwszych w Polsce elektronowych maszyn matematycznych, tych „automatycznych mózgów“ — zostały już uwiecznione pomyślnymi

Chwileczkę uwagi!

NIE MALOWANY

Przypominacie sobie pytanie postawione w poprzedniej „Chwilce uwagi”? Chodziło — krótko mówiąc — o to, czy pomiędzy pojęciem (a przecież nie tylko o pojęciu chodzi) „władza ludu” a pojęciem „dyktatura proletariatu” istnieje sprzeczność czy też nie.

Odpowiedź sobie więc od razu: nie.

Dyktatura proletariatu to przecież kierownictwo i rola klasy robotniczej w stosunku do całego społeczeństwa, zmierzająca do przekształcenia go w myśl zasad socjalizmu naukowego. Dyktatura proletariatu nie polega na tym, by władzę w kraju sprawowała tylko klasa robotnicza; jej udział jest jedynie kierowniczy i decydujący. Trudno sobie zresztą wyobrazić, by w państwie budującym socjalizm tę kierowniczą rolę mogła spełniać inna klasa. Ta, przecież robotnicza jest najbardziej postępową, radykalną, najbardziej rewolucyjną.

Uproszczone pojmowanie tych spraw, powodujące zwięźnięcie pojęcia dyktatury proletariatu do pojęcia: władza tylko w rękach klasy robotniczej — to nic innego jak grube nieporozumienie powodujące w praktyce szkodliwe wypaczenia, które — jak wiemy z własnych doświadczeń — godzą w najbardziej żywotne interesy samej klasy robotniczej.

Oto dlaczego mówiąc o demokracji socjalistycznej nie można jednocześnie krępować działalności innych stronnictw politycznych, które pragną również zbudowania socjalizmu, widząc w nim możliwą najbardziej sprawiedliwy ustrój polityczno-ekonomiczny dla wszystkich pracujących. W tym świetle jasne są stąd, że zarówno Zjednoczone Stronnictwo Ludowe jak i Stronnictwo Demokratyczne znalazły w warunkach popaździernikowych — i znając to będą — możliwość rozwinięcia swej działalności w oparciu o programową i organizacyjną niezależność dla zbudowania wspólnym wysiłkiem narodu socjalizmu w Polsce.

Sprawa jednak nie kończy się na tym. Niesłuszne było bowiem także identyfikowanie partii robotniczej z socjalistycznym państwem. Identyfikacja tego rodzaju sprzeczna jest z samym pojęciem dyktatury proletariatu, czyli państwowym kierownictwem społeczeństwa przez klasę.

Partia i państwo to dwie różne organizacje. Różnice są aż nadto widoczne, by je wyliczać, podobnie jak jasne jest, że między robotniczą partią a państwem socjalistycznym nie może być sprzeczności interesów. Tej samej przecież służą sprawie. Stąd też — tylko decyzje państwa, jego organów są powszechnie obowiązujące, tylko ono może posługiwać się może dla wyegzekwowania tych decyzji aparatem przemocy, niezbędnym, by zabezpieczyć budownictwo socjalizmu, jak i po to, by prawo — prawem było.

A zatem: władzę sprawuje lud pracujący, dyktaturę — proletariatu. Dyktatura proletariatu więc, to coś znacznie więcej niż kierownicza rola partii, choć nie może być trwałej dyktatury proletariatu, trwałej władzy ludu — bez kierowniczej roli partii robotniczej.

Tak oto dochodzimy do sedna sprawy. Partia polityczna winna działać środkami politycznego oddziaływania. To stwierdzenie ma znaczenie ogromne. Wobec tego bowiem kierownicza rola partii polegać może na przedstawianiu programu działania, który odpowiadając interesom i potrzebom podstawowym mas społeczeństwa mógłby być przyjęty przez organa państwa za wytyczną działania, podobnie jak najistotniejsze decyzje i projekty generalnych rozwiązań. Kierownicza ro-

la partii robotniczej niechaby wyrażała się w wysuwaniu na kluczowe stanowiska najwybitniejszych partyjnych działaczy, bo ich obsada już od organów państwowych, czy od wyborców (jak w wypadku Sejmu, rad narodowych, załóżmy. No i naturalnie w szeroko zakrojonej politycznej kontroli nad działaniem władz państwowych — poprzez zebrania partyjne i partyjną prasę, poprzez analizę działalności członków partii pracujących w aparacie władzy, poprzez narady, dyskusje itd. W tym rozumieniu kierownicza rola partii nie ma w sobie nic z administracyjnych metod, nie z zastępowania organów państwowych, czy nawet wyrażania organizacji społecznych, masowych, w ich działalności. Warto wspomnieć przy okazji, że Lenin liczył się z tym, iż mogą być sytuacje, w których partia klasy robotniczej w socjalistycznym państwie może odstąpić od tych zasad. Ale tenże sam Lenin ostrzegał przed utrwalaniem wszelkich odstępstw od zasad, zwłaszcza od tych zasad.

Czy trzeba w tym miejscu przypominać, że przedmiotem naszej rozmowy są... sprawy sejmowe? W tym przecież celu starałem się jakoś — z konieczności zastraszając — zwięźle — przeprowadzić rozumowanie na temat: władza ludu — dyktatura proletariatu — kierownicza rola partii, by powrócić do tego najważniejszego organu władzy w naszym kraju.

W przedstawionym rozumowaniu widzę bowiem najistotniejszą, bo zasadniczą gwarancję, że Sejm który wybierze, będzie rzeczywiście nowy, rzeczywiście pracujący i rzeczywiście posiadający warunki pełnienia jego niezwykle odpowiedzialnych funkcji. Również dlatego zbliżając się do wyborów nie będąc formalnym, jak Sejm — nie będzie malowany.

Henryk RUDZKI

Fritz Mohringen

JAZZ PODBIJA ŚWIAT

FRANKFURT, w styczniu Nie można powiedzieć, aby frankfurcka Stiftstrasse była jakąś czarodziejską ulicą z baśniowej krainy. Jest to sobie zwyczajna wielkomiejska ulica, zabudowana nowoczesnymi domami, wśród których tu i ówdzie przycupnęły skromne czynszowe kamienice, pamiętające wiek dziewiętnasty. A jednak, gdy się stanie przed jedną z takich starych kamienic, oznaczoną numerem 8-10, człowiek przeciera oczy ze zdumienia. Na braniej jej widnie je bowiem ogromny czarny szyld z napisem:

„Storyville House of Dixieland“

Takie amerykańskie nazwy w samym sercu Frankfurtu? — zdziwienie jest zapewne, mili czytelnicy. Poczekajcie co będzie dalej. Otóż kamienica na Stiftstrasse 8 to królestwo jazzu. Tam właśnie mieści się lokal, gdzie grają doskonałe orkiestry jazzowe, gdzie toczą się namętne dyskusje na temat właściwości i wartości muzyki synkopowanej. Przychochodzą tam goście różnych narodowości i ras. Przy marmurowych stoliczkach, przy barze świecącym niklowymi okuciami, na maleńkim ale zawsze zatłoczonym parkiecie, można usłyszeć język angielski, szwedzki, francuski, niemiecki, włoski, a nawet polski.

Nastrój w Storyville jest prawdziwie baśniowy. Okna i drzwi zasłonięte są ciężkimi portierami z diamentowo-czerwonego aksamitu, pod sufitem iskrzy się wielki kryształowy kandelabr, wokół podium dla orkiestry ustawiono ozdobne donice z palmami i różnymi egzotycznymi krzewami, ze ścian uśmiechają się do publiczności oprawione w złote ramki portre-



W ubiegłym miesiącu odbyła się w Stuttgarcie (NRF) demonstracja młodzieży przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej. Uczestnicy demonstracji nieśli transparenty i krzyże drewniane, symbolizujące wojnę, która niesie śmierć.

Fot — CAF

50 + 6

W rozmowie z Janem Izdorecznikiem, wydrukowanej w 8 numerze „Głosu”, znalazł się na skutek przeoczenia błąd który odmładza znanego działacza politycznego o 6 lat. Wydrukowano: „50 lat żyję na świecie”, a powinno być — 56 lat żyję na świecie. Za to niedopatrzenie przepraszamy naszego Kandydata, jak i Czytelników.

Bierność + marnotrawstwo = plajta

Z Obornik wracałem sam poźnym, nieoświetlonym pociągami. Samotność ułatwia rozmyślanie. Popadłem w zadumę. Myślałem o niedołężnej, a może tylko nieświadomej ma lenkiej spółdzielczej społeczności Obornik. O minionym przed paru godzinami walnym zgromadzeniu pełnym marazmu, biernością członków i zastraszenia. O faktach, które same za siebie mówią.

Niech więc mówią fakty

Stan gospodarczy Wielobranżowej Spółdzielni Pracy w Obornikach jest katastrofalny. Tylko za trzy kwartały ub. roku było 70 000 zł strat, nie licząc remanentów wyrobów wadliwie wyprodukowanych, nieściągalnych należności itp. Pomimo dotacji władz nadreżnych sięgających 140 000 zł za koniec III kwart. spółdzielnia miała w banku 600 000 zł kredytu preterminowanego. Samych mank za rok 1956 i poprzednie jest około 150 000 zł, czego z braku dowodów nie można wyegzekwować. Tylko

tytułem różnych kar bankowych zapłacono 30 000 zł.

Nie wymienię tu już wielu drobniejszych faktów marnotrawstwa, które w sumie stanowią dziesiątki tysięcy złotych. Słowem, gospodarka w najgorszym wydaniu.

Wobec takiego stanu rzeczy wojewódzkie władze spółdzielczości postawiły kwestię likwidacji przedsiębiorstwa. Polecono zwołać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Członkowie sami mieli zadecydować o swoim losie; albo rozwiązanie spółdzielni albo konkretny plan naprawy gospodarczej.

„Towary w drodze“

Prezesem zarządu spółdzielni jest Kazimierz Gajewy, mianowany (nie wybrany!) dwa lata temu przez tamtejsze „władze terenu”. Nie znam ob. Gajewego i mogę jego prezesurę ocenić tylko na podstawie faktów.

To nie jest przypadek, że szukając źródeł zła zaczynam od prezesa. No, cóż, zasada jedno-

osobowego kierownictwa obowiązuje i w spółdzielczości. Wprawdzie tłumaczył się on przed zgromadzeniem, że „kiesie gość wszystkim winna, bo nie sygnalizowała o stratach”, jednak oświadczenie o słuszności tej tezy prezesa nie jestem przekonany.

Spółdzielnia miała dziewięć nierentownych punktów usługowych. Zarząd wiedział o tym od dawna. Likwidacja ich jednak nastąpiła dopiero w listopadzie ub. roku.

Dokumentacja wykonywanych usług i produkcji jest nieopracowana lub w ogóle jej nie ma. Może właśnie dlatego, jak i z braku skutecznej kontroli podległych placówek, powstała u ludzi poczucie bezkarności i anarchii, a zakłady tracące rentowność. W większości warsztatów stosowano stałe płace niezależnie od wykonanej pracy.

Np. zakład w Obornikach miał często 400 zł obrotu (w tym 200 zł materiały), a pensja pracownika sięgała 1200 zł. Zakupiona w PZGS skóra (zapłacono za nią 3.500 zł) nie dotarła do magazynu. W księgowości figurowała pod niewinną pozycją „towary w drodze”.

Dziś latki nie zafakturowanych robót, zmarnowany torf (4 tony) i nie wycechowane materiały nie zamykają listy dużych i małych „niedopatrzeń” prezesa. To chyba jednak wystarczy, aby ocenić jego pracę. Ale spójrzmy także krytycznie i na załogę.

Tak zwane „fuchy”, „lewe roboty”, w miarę potrzeby z materiałów spółdzielni były (może jeszcze są) na porządku dziennym. Doszło do tego, że jeden z członków złożył do Prezydium MRN prywatną, konkurencyjną dla spółdzielni ofertę na roboty malarskie. Wykonywał je narzędziami spółdzielni.

Nie wiem, czy to dobrze świadczy o współwłaścicielach gospodarstwa, którzy w obliczu katastrofy chcą uciekać. Otóż grupa szewców, widząc, jaki jest stan ich przedsiębiorstwa, zamiast radzić nad poprawą, wystąpiła z propozycją założenia oddzielnej spółdzielni.

Rozłożyli bezradnie ręce...

W obliczu katastrofalnej sytuacji spółdzielczej, jej współgospodarze i właściciele milczeli. I jeśli w ostatniej części zebrania podniosło się kilka głosów, to znowu nie w najważniejszych sprawach.

Nie starano się odszukać źródeł zła, nie usiłowano odkryć przyczyn krytycznego stanu przedsiębiorstwa.

Właściciele wspólnego gospodarstwa, którym zdobycie demokracji dały prawdziwą samorząd, prawo decydowania o swym losie i zarządzania gospodarstwem, którym państwo w ubiegłym okresie dało poważną pomoc finansową, rozłożyli ręce.

Stalo się to wówczas, gdy uzyskali pełną swobodę wyboru swoich władz, swobodę dyskusji i krytyki. Nie skorzystali z tych atrybutów demokracji — aby wypienić zło, aby tym samym poprawić swój byt i zapewnić sobie lepsze zarobki. I to jest najbardziej przykre.

W interesie członków spółdzielni, a nie jak dawniej, tylko władzy nadzórnej, leży sprawa gospodarki przedsiębiorstwem. Jest pewne, że w tym stanie organizacyjnym można być prorokować żywot najwyżej kilku miesięcy. Tok zebrania i zapadłe na nim decyzje nie rokują nadziei na poprawę.

Tymczasem spółdzielnia pod właściwym kierownictwem i troskliwą opieką członków ma wszelkie dane po temu, aby być przedsiębiorstwem rozwijającym się i rentownym.

Obudźcie się!

Ufam ludziom i to skłoniło mnie do postawienia pytania, dlaczego samorząd jest bierny? Dlaczego ludzie milczą — gdy dzieje się im krzywda?

Głos w dyskusji stwierdził: ludzie boją się mówić. List sprzed paru dni od członka „mówi” to samo. Z rozmów z niektórymi ludźmi wynikają te same obawy. A więc coś w tym musi być.

Samorząd Wielobranżowej Spółdzielni Pracy w Obornikach powinien odzyskać godność i siłę działania. Kto mu w tym pomoże? Dokonać tego muszą w pierwszym rzędzie sami członkowie, przy poparciu wszystkich władz terenowych, którymi kierować musi obiektywizm, rozsądek, dobro ludzi pracy i gospodarki narodowej.

Zbigniew MIKA

Na tym można zarobić

(Inf. wł.)

Ostatnio wprowadzone zostały udogodnienia dla zakładów podejmujących uboczną produkcję materiałów budowlanych. Zakłady te mają prawo sprzedawać wyprodukowane przez siebie materiały po cenach ustalonych przez wojewódzkie rady narodowe i swobodnie dysponować osiągniętym z tego tytułu zyskiem. Zysk ten nie będzie zaliczany do funduszu zakładowego. Ponadto, jeśli zakłady przemysłu materiałów budowlanych podejmą produkcję nie ujętych w planie materiałów (np. cegielnie — produkują dachówki) — będzie to traktowane jako produkcja uboczną z przyszłymi gajacymi jej uprawnieniami. Na cele ubocznej produkcji materiałów budowlanych przew. ziane są kredyty bankowe. (K. Rzem.)

Korespondencja własna API

bia odwiedzać tę krainę czarów.

Historia Storyville jest krótka. Poprzedniczką jej była „Rokoko-Diele”, mała knajpa, gdzie przed piętnastu laty gromadzili się młodzi amatorzy jazzu, oczywiście

w tajemnicy przed hitlerowskimi władzami

Natychmiast po zakończeniu wojny, frankfurcka „awangarda jazzowa” wzięła się ostro do roboty. Utworzono federację miłośników jazzu, zapraszano „wielkie figury” na wieczory taneczne i te „wielkie figury” z ochotą przychochodzili. Miłośnicy jazzu nie mieli jednak przez długi czas odpowiedniego lokalu, musieli się gnieździć po różnych piwnicach. Dopiero od roku „urzędują” w Storyville, jednakże mimo tak krótkiego czasu swego istnienia lokal ten stał się już miejscem spotkań miłośników muzyki jazzowej z całego świata.

NOTATNIK GOSPODARCZY

PIERWSZE TANKOWCE O NAPĘDZIE ATOMOWYM będą prawdopodobnie dziełem inżynierów japońskich. W firmie Mitsubishi przystąpiono niedawno do opracowywania projektów dwóch takich tankowców. Większy z nich (poł. 47 000 DWT) ma być wyposażony w reaktor atomowy o mocy 20 000 KM. 12 kg uranu pozwoliłoby na rejs statku w ciągu dwóch i pół lat. Drugi statek (30 000 DWT) byłby tankowcem podwodnym. Przy jego budowie zaoszczędzić można 1500 ton stali. Nie oznacza to jednak wcale, że koszt jego budowy będzie mniejszy niż cena dotychczas używanych tankowców typowych. Przeciwnie, kosztować ma dwa razy więcej...

470 TYSIĘCY SAMOCHODÓW eksportowały w ubiegłym roku firmy Niemieckiej Republiki Federalnej. W roku 1956 NRF była drugim po Wielkiej Brytanii (480 tys.) eksporterem samochodów na świe-

dźwięki be-bopu jitterbuga czy dixieland

nie milkną ani na chwilę. Kto nie tańczy i nie dyskutuje nad problemem jazzu, może oglądać filmy obrazujące historię muzyki jazzowej i dzieje takich mistrzów jazzu jak Duke Ellington, Louis Armstrong czy Mat King Cole. Tuż koło baru znajduje się mała salka, gdzie niemal co wieczór wyświetla się takie właśnie filmy.

W Storyville bywa nie tylko młodzież. Przychodzą tam również uczeni, nauczyciele, a nawet niektórzy duchowni lu-

NASZE POSTULATY ... i ZAMIERZENIA KANDYDATÓW

Czego oczekujemy

Sejm powinien zająć się przede wszystkim sprawami gospodarczymi, żeby można było jak najprędzej z obecnego krytycznego położenia. Wytworzenie odpowiedniej masy towarowej wzbogaci nasz kraj, umożliwi podniesienie zarobków. Nader pilne są sprawy budownictwa mieszkaniowego, a przede wszystkim domków jednorodzinnych z tanich prefabrykatów na dogodnych długoterminowych kredytach.

L. S. z pow. ostrowskiego

Sejm powinien rozważyć pokierować sprawą zwalniania pracowników i zatrudniania bezrobotnych, aby nie narzucać ludziom warunków nie do zniesienia, pracy nad siły.

Mgr T. M. — Poznań

Na pewno będę wyraził opinię wielu kobiet w Polsce, jeżeli powiem, że Sejm winien jak najszybciej zająć się problemem kobiet i matek pracujących. Trudno wylizać wszystkie dobrodziejstwa, jakie widzę w powrocie matek do domów. Dziecko otoczone wreszcie należytą opieką wyrastać będzie na uczciwego obywatela, zniknie chuligaństwo, polepszy się stan zdrowia dzieci i matek.

ZOFIA BUDZYŃSKA
Poznań, ul. Golezowska 32

Chodzi mi o jedno, bardzo ważne, zagadnienie. Uważam, że dawny podział administracyjny na gminy — był dobry i sprawiedliwy. Okazuje się, że „zbiżnienie” władzy do chłopów w praktyce nie zdaje egzaminu. Oto konkretny przykład: Na terenie, w którym pracuję, należało przed 1955 r. do gminy 17 wsi. Zatrudnionych urzędników było 9 plus woźny. A obecnie? Gmina została podzielona na 3 gromady i pracuje tam 15 urzędników i 3 woźnych; aparat administracyjny powiększył się prawie dwa razy...

A chłopci w gromadzie tej — ze wszystkim: ze świnią, z bółączym zębem, chorym dzieckiem, z jakąś „grubszą” sprawą — muszą jechać i tak do „dawniejszej” siedziby gminy.

B. J.

Baranowice, pow. Międzyb., woj. wrocławskie

Sejm powinien dążyć do anulowania różnych przepisów prawnych wydanych w ubiegłych latach z pogwałceniem zasady praworządności i godzących w interesy obywateli, w ich wolność i Konstytucję zagwarantowane prawa.

Pośród tych przepisów prawdziwym „rodzyńkiem” jest uchwała Rady Ministrów o ograniczeniach meldunkowych w niektórych miastach, np. w Poznaniu. Zły to lekarz, który zwalcza tylko skutki choroby, nie starając się usunąć jej przyczyn.

mgr MACIEJ HOFFMANN

Polskawice nr 12, pow. poznański

...Nowy Sejm powinien zająć się ustaleniem wyższych rent dla inwalidów wojennych, wojskowych jak również dla rencistów, których jedynym źródłem utrzymania jest renta. Obecne nawet z dodatkiem specjalnym są bardzo niskie.

ZENON GORYŃIAK
Kobylin, pow. Krotoszyński

Należałoby uchylić dotychczasowy fikcyjny przepis konstytucyjny o wybieralności sędziów. Wybór musiałby nastąpić na określoną kadencję i sędzia z wyboru byłby zależny od głosu wyborców. A bez nieusuwalnych sędziów i bez niezawisłego sądu nie może być praworządność. Z sądownictwem wiąże się przewidziany konstytucyjnie udział ławników w wymiarze sprawiedliwości. Po większej części funkcje ławników ograniczają się do roli statystów. Z tego powodu uzasadnione są wolania o zastąpienie ławników ludowych prawnikami i ludowymi.

Adw. J. WENCEL-MICHAŁSKI
Czuchów, woj. koszaliński

Do pilnych zadań Sejmu zaliczyłbym takie sprawy, jak stopniowe ograniczanie nadmiernie rozbudowanej administracji gospodarczej, usprawnienie działalności handlu uspołecznionego, ułatwienie rozwoju różnych gałęzi rzemiosła i kształcenie nowych kadr rzemieślniczych, rozszerzenie przemysłu motoryzacyjnego, wytyczenie racjonalnych planów podniesienia gospodarczego poziomu Ziemi Zachodnich oraz ukształtowanie poprawniejszej sytuacji społecznej ludności miejskiej. Nie powinna doznawać dłuższej zwłoki sytuacja naszego szkolnictwa wszystkich szczebli. Dodam jeszcze, że sprawa ewentualnego skrócenia służby wojskowej wydaje się również bardzo ważną.

L. STECKI
Poznań, ul. Kanakowa

... na naszym Podwórku

Troską posłów woj. poznańskiego powinna być solidarna współpraca z obywatelami, aby nie dopuścić do nowych wypadków czerwcowych.

B. KAZMIERSKA

Ośieczna, pow. Krosno n. Odrą, woj. zielonogórskie

Szczególną troską posłów województwa poznańskiego powinno być podniesienie rol-

nictwa i przemysłu rolnego w województwie poznańskim do tego stopnia, aby Wielkopolska stała się znów spichlerzem kraju.

A. NOWAK
Kalisz

Odbudować musimy upadające rzemiosło. Jak? Zachęcić naszą młodzież do fizycznej pracy, bo do dziś ma ona do niej wstręt (dotyczy to także zwalnianych sił biurowych). Udostępnić rzemiosłu lokale (zamienione np. na biura, magazyny, magle). Dać kredyty na 5 lat, materiały i udostępnić urządzenia. Wprowadzić ulgi dla mistrzów szkolących uczniów. Świadczenia obniżyć i zrównać (rzemiosło) ze światem pracy.

JOZEFIAK
Poznań, ulica Główna

Uważam, że m. in. ważnymi sprawami trzeba zająć się sprawą podziału fizycznego ziemi spadkowej. W tej kwestii nie ma żadnego zarządzenia i sprawy te ciągle stoją na martwym punkcie.

TOMASZ LEWANDOWICZ
Poznań, ul. Gen. Sikorskiego 6, m. 13

Przyszły Sejm powinien najpierw postarać się o zerwanie „łańcuchowego handlu” (te wszystkie centrale, nadcentrale i podcentrale). Przyszły Sejm powinien zatroszczyć się o nasze drogi — powiatowe, gromadzkie i wiejskie, a przede wszystkim o drogi polne, prowadzące od wioski do wioski.

JOZEF MAŃCZAK
Głuchowo, powiat poznański

...przedstawiam swoje dezyderaty w stosunku do przyszłego Sejmu: 1) Zniesienie podatku od uposażenia; 2. Uregulowanie stosunków lokatorów z właścicielami drobnych nieruchomości, ponieważ właściciele nie mogą przeprowadzać konserwacji budynków, a sami są pracującymi a nie kapitalistami.

JOZEF LUNKIEWICZ
Poznań, ulica Grodzka nr 19, m. 3

wyborcy posłowie

Jak powinna wyglądać łączność posłów z wyborcami? Przez odczyty przed mikrofonem radia za uprzednim powiadomieniem w komunikatach i ewtl. przez zebrania w większych ośrodkach. Również za pomocą ankiet w prasie — jak niniejsza.

FRANCISZEK LISIEWICZ
Sulechów, ul. Zwirki - Wigury 1a
woj. zielonogórskie

Posłowie winni przed swoimi wyborcami zdawać sprawozdanie: ze swej działalności na forum Sejmu i z tego, w jakiej mierze zdołali forswać postulaty swych wyborców. Posłowie winni podzielić sobie swój okręg w ten sposób, żeby przed każdą sesją sejmowa mieszkańcy mieli możliwość z nimi porozmawiać i podawać swoje życzenia. Poseł bez tej ścisłej łączności z wyborcami nie jest posem, nie jest przedstawicielem swych wyborców, reprezentuje nie forum sejmowe, tylko swoją osobę i wyraża tylko swoje osobiste zapatrywania.

LEONARD SOSNA
wieś Moszczanka, koło Raszkowa

...Nie ma potrzeby wylizywać spraw czy problemów, które są poruszane przez kandydatów w ich przedwyborczych wystąpieniach. Dotyczy one spraw naszej polityki wewnętrznej w najszerszym ujęciu, natomiast dotychczas całkowicie pomijają zagadnienia polityki zagranicznej. Ta jednostronność zainteresowań przyszłych posłów jest cokolwiek niepokojąca.

KONSTANTY SYREWICZ
Poznań, ul. Mińska 2.

Posłowie winni od czasu do czasu odwiedzać choćby większe osiedla i ze społeczeństwem omawiać potrzeby i postulaty. Na Ziemiach Odzyskanych winni posłowie organizować z miejscowymi mieszkańcami różne pogadanki i odczyty o historii Polski. Znajdujemy obywateli, którzy szanują polskość, ale ją mało znają i nawet słabo mówią po polsku. Ludność winna na zebraniach otrzymać przeproszenie za wybryki i poszkodowanie w ostatnich latach przez mało świadomych obywateli.

WŁADYSŁAW KIONA
Otorowo, pow. Szamotuły

Macie przed sobą pokłosie dwu ankiet, zorganizowanych przez naszą redakcję w grudniu. Nie przypadkiem mowa o pokłosiu, bowiem plon ankiet jest nierównie większy i jedynie kłopoty z miejscem stają na przeszkodzie przytoczeniu wszystkich, naprawdę interesujących listów.

Przypomnijmy, dla porządku, tematykę ankiet. Ta dla Czytelników zawierała pytania dotyczące problemów, którymi zająć się ma nowy Sejm, co powinno stać się przedmiotem szczególnej troski posłów Wielkopolski i jak należałoby umniejszyć ich więź z wyborcami. Kandydaci na posłów wypowiedzieli się zaś na następujące tematy: rola przyszłego Sejmu, zagadnienia najpilniejsze do rozstrzygnięcia i jak sobie wyobrażają reprezentowanie interesów Wielkopolski.

Dziękujemy Czytelnikom i kandydatom na posłów (którzy, mamy nadzieję, są również naszymi Czytelnikami!) za wzięcie udziału w naszych ankietach. Również tym, których listów, z uwagi na brak miejsca, wydrukować nie mogliśmy. Czy i o ile wspólne nasze dzieło się przydało — o tym pomówimy za 4 lata... Przy następnych wyborach.



przyszły sejm i ja

Sejm powinien przede wszystkim stworzyć konstytucyjne środki, gwarantujące mu możliwość pełnego wykonywania funkcji. Do nowego Sejmu należałoby przede wszystkim, moim zdaniem, wprowadzenie rewizji i zmian w niektórych punktach Konstytucji, które były sformułowane zbyt ogólnikowo.

Mój osobisty współudział w pracach Sejmu, gdybym został wybrany, widzę w poświęceniu całego mojego czasu dla zadań państwowych, by poznać dokładnie potrzeby wyborców.

WINCENTY WITTEK

rzemieślnik

kandydat na posła z okręgu Gniezno

...Uważam, że należy: prawo dekretowania przez Radę Państwa ograniczyć do wypadków wyjątkowych; powołać Najwyższą Izbę Kontroli; wprowadzić możliwie często informowanie Sejmu o bieżących pracach rządu.

Jeśli chodzi o mój ewentualny przyszły udział w pracach Sejmu, to uważam, że winienem robić wszystko, by nie dopuścić do tego, aby ktokolwiek i kiedykolwiek chciał właściwą rolę Sejmu i jego znaczenie ograniczyć.

EUGENIUSZ MINISZEWSKI

nauczyciel

kandydat na posła z okręgu Kalisz

Przy wysokich kwalifikacjach fachowych i walorach charakteru posłów Sejm winien odegrać twórczą rolę nad polepszeniem warunków życiowych obywateli. Posła winna cechować wielka wrażliwość na krzywdę ludzką, bojowość w walce o usunięcie przyczyn zła, bezwzględna odwaga obnażania krzywd ludzkich.

GERTRUDA BULSIEWICZOWA

nauczycielka

kandydatka na posłankę z okręgu Poznań

Jestem przeciwnikiem, by Rada Państwa miała nieograniczone prawa wydawania dekretów z mocą ustawy. Część zła, jaka się u nas w ostatnich czasach rozpanoszyła, miała swe źródło w pomniejszeniu roli Sejmu. Byłbym więc w Sejmie reprezentantem poglądu, by dokonać rewizji Konstytucji dla wzmocnienia roli Sejmu.

WŁADYSŁAW MIKA

agronom

kandydat na posła z okręgu Gniezno

Spółeczeństwo jest zainteresowane w takiej działalności przyszłego Sejmu, która będzie odzwierciedlała rzeczywiste potrzeby i postulaty społeczeństwa, a nie bilansowała jedynie skutki i następstwa własnej bierności parlamentarnej.

Jako rzemieślnik zamierzam oczywiście współuczestniczyć w pracach Sejmu, związanych z aktywizacją drobnej wytwórczości, opowiadając się za koniecznością szerokiego jej ujmowania od strony zabezpieczenia potrzebnych warunków i środków rozwoju.

WACŁAW KIEŁCZEWSKI

rzemieślnik

kandydat na posła z okręgu Poznań

Jeśli wyborcy naszego okręgu w dniu wyborów poprą moją kandydaturę, to pragnę ich zapewnić, że w tym nowym Sejmie zrobię wszystko, aby ich słuszne postulaty znalazły tam pełne odzwierciedlenie i poparcie.

Jako kandydat na posła wiem o tym, że oprócz spraw swego terenu musiałbym umiejętnie i konkretnie reprezentować interesy ogólnokrajowe. W tym wypadku będę walczył o pełną realizację programu Frontu Jedności Narodu.

STANISŁAW HUDAK

działacz społeczny

kandydat na posła z okręgu Gniezno

Co najpilniejsze?

...Źródłem błędów minionego okresu była nie zasada planowania, ale sposób w jaki planowano produkcję. Celem produkcji winno być dostarczenie społeczeństwu towarów potrzebnych, a nie wykonywanie planów ilościowych. O dobrobycie mas nie może być mowy, dopóki nie zostanie rozwiązana kwestia mieszkaniowa. Z bliskich i znanych mi dobrze bolączek kolejnictwa wymienię jako najpilniejsze zagadnienie uzdrowienia systemu płać. W szczególności chodzi o zniesienie tzw. widełkowego systemu płać i przywrócenie grup uposażeń wojennych.

DR ZYGMUNT GONCERZEWICZ — prawnik
kandydat na posła z okręgu Poznań

Trzeba pospieszyć z pomocą całemu rolnictwu. Potrzeba dobrych maszyn, materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, sprawiedliwej klasyfikacji ziemi, uregulowania spraw własnościowych, kredytów, popierania rzemiosła i przemysłu terenowego itd. Ściśle z tym związana jest sprawa zainte-

resowania wsią młodzieży chłopskiej, aby ona na wsi widziała korzystne możliwości egzystencji.

STANISŁAW GAWRYCH — nauczyciel
kandydat na posła z okręgu Gniezno

Sejm winien w pierwszym rzędzie opracować program rozwoju naszej gospodarki rolnej. Rozwiązać kwestię budownictwa mieszkaniowego. W pełni zagospodarować Ziemię Odzyskaną.

STANISŁAW KRÓLIKOWSKI — robotnik
kandydat na posła z okręgu Piła

...Zapewnienie intensywnego rozwoju przemysłu lekkiego i rzemiosła, rozwój życia gospodarczego mniejszych miast, stworzenie właściwych bodźców materialnych w celu zainteresowania podniesieniem produkcji każdego człowieka pracy, pełne wprowadzenie w życie zasady: właściwy człowiek na każdym stanowisku, zwiększenie zasiłków rodzinnych.

HENRYK SZABOWSKI — handlowiec
kandydat na posła z okręgu Szamotuły

Wychowanie młodego pokolenia oraz problemy pedagogiczne. Wydaje mi się, że jeśli chodzi o zagadnienia wychowania — to tu najwięcej popełniliśmy błędów w minionym okresie. Przekreślenie wszystkiego starego jako złego odnosiło wręcz niedobry skutek (sprawa harcerstwa). Również w dziedzinie nauczania i przekazywania wiedzy winna nastąpić zmiana. Przekazywanie wiedzy było często pobieżne, a opanowanie jej zbyt płytkie.

MARIA THIEDOWA — nauczycielka
kandydatka na posłankę z okręgu Gniezno

Zaliczam tu sprawy samorządu robotniczego i rolniczego. Samorząd robotniczy pozwolił nam odwrócić produkcję przemysłową i handel, a samorząd rolniczy niewątpliwie przyczynił się do zwiększenia ilościowego i podniesienia pod względem jakości wytwórczości rolnej. Wydaje mi się, że dobrą formą samorządu rolniczego byłby związek rolników, mający swoje ogniska środowiskowe, powiatowe i wojewódzkie.

KAZIMIERZ MAJ — działacz NK ZSL
kandydat na posła z okręgu Jarocin

wielkopolskie sprawy

Dotychczas miałem możliwość sprawami Wielkopolski zajmować się tylko od strony popierania rozwoju życia naukowego. Wyrazem tego jest między innymi choćby fakt, że jestem od dawna członkiem Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Gdyby obecnie przypadł mi zaszczyt reprezentowania Wielkopolski w Sejmie, moje zainteresowania sprawami tej dzielnicy muszę się poważnie rozszerzyć.

PROF. HENRYK JABŁOŃSKI

kandydat na posła z okręgu Ostrów

Posłowie muszą się radzić mas. Uważam, że podstawą działania Sejmu są prace komisji. Słuszny wydaje mi się, żeby część naszych posłów, szczególnie specjalistów w danych dziedzinach, była urlopowana.

INSP. STANISŁAW MADROŻYK
kandydat na posła z okręgu Leszno

Zostając posłem Ziemi Poznańskiej i mając na uwadze jej rolę, za jedno ze szczególnych zadań uważałbym podniesienie rangi naszego województwa, przez odpowiednią ze strony państwa politykę inwestycyjną i finansową, oraz odpowiedni stosunek do ludności naszego województwa znanej z pracowitości i gospodarności.

DYR. STANISŁAW BINEK
kandydat na posła z okręgu Piła

Moim zdaniem winno się dążyć do szybkiego rozwoju przemysłu przede wszystkim służącego rolnictwu, dla stworzenia szerokiego wachlarza surowców, a w oparciu o te ostatnie rozwijać przemysł przetwórczy. W oparciu o zwiększającą się kulturę rolną dążyć do intensywnego rozwoju gospodarki rolnej.

INŻ. TADEUSZ BĘC
kandydat na posła z okręgu Szamotuły

Przywrócenie właściwego znaczenia Wielkopolsce byłoby jednym z moich zadań. Wielkopolska, a w szczególności Poznań, dostarcza znacznego wkładu do dochodu narodowego i akumulacji, natomiast ze strony państwa otrzymuje nieproporcjonalnie niską pomoc.

Sprawy mieszkaniowe, szkolnictwa, uniwersytetu, hoteli, szpitalnictwa itp. przedstawiają się znacznie gorzej niż dawniej. Międzynarodowe Targi Poznańskie przestały być przedsiębiorstwem miejskim i są zarządzane w Warszawie. Poprawa mogłaby nastąpić przez wprowadzenie dobrze pomyślanej decentralizacji w niektórych dziedzinach życia gospodarczego.

DR ZYGMUNT NOWAKOWSKI — prof. UAM
kandydat na posła z okręgu Poznań

Czułbym się uprawnionym do zabrania głosu dla spowodowania wyrównania różnic pomiędzy dawniejszym Poznańskiem a przyłączonymi administracyjnie od roku 1938 do tegoż województwa powiatami wschodnimi: Konin, Sępca, Koło, Kalisz i Turek.

STANISŁAW POMOCKA — rolnik
kandydat na posła z okręgu Konin

Wydaje mi się słusznym proporcjonalne rozmieszczenie sił wytwórczych, także na terenie Poznańskiego, ze szczególnym uwzględnieniem powiatu, jakim jest Trzcianka i miasto Piła. Stworzenie z Piły ośrodka przemysłowego i kulturalnego Wielkopolski — jest zagadnieniem dużej wagi.

CZESŁAW HUDOWICZ — handlowiec
kandydat na posła z okręgu Piła

Obwieszczenia

W myśl § 43 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 11 stycznia 1951 r. Dz. U. RP, nr 5, poz. 43 oraz rozporządzenia z dnia 7 października 1952 r. Dz. U. RP nr 42, poz. 292 właściciele (współwłaściciele, właściciele czasowi), posiadacze, dzierżawcy i użytkownicy nieruchomości lub ustanowieni administratorzy domów obowiązani są sporządzić corocznie według stanu z dnia 31 grudnia roku ubiegłego, na przepisanych wzorach — wykazy nieruchomości (w podwójnym wykonaniu) i wykazy osób zamieszkałych w nieruchomości. Wymagane wykazy winny być złożone przez zainteresowane osoby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 stycznia 1957 r. Powyższe obowiązują również osoby, będące w posiadaniu gruntów niezabudowanych, np. parcel, ogrodów, placów przemysłowych itp. oraz osoby, dzierżawiące nieruchomości od jednostek budżetowych lub uosobionych, np. dzierżawców gruntów, stanowiących własność rad narodowych, przedsiębiorstw państwowych itp.

Sporządzić należy wówczas tylko wykaz nieruchomości, podając ogólną powierzchnię gruntu w m² i sposób jego użytkowania. Potrzebne wykazy należy podjąć w Oddziałach Finansowych poszczególnych Dzielnicowych Rad Narodowych i to:

Stare Miasto (Śródmieście, Winogrody i Naradowice) ul. Libelta 16/20, pokój nr 119.

Nowe Miasto — (prawy brzeg Warty) ul. Zagórze 15, I piętro, pokój nr 8.

Grunwald — (Łazarz, Górczyn i Junikowo) ul. Wyspiańskiego 10, parter, pokój nr 5.

Jeżyce — (Winiary, Sołacz, Gołęcin, Krzyżowniki, Psarskie, Strzeszyn, Smochowice) ul. Dąbrowskiego 83/85, parter, pokój nr 5.

Wilda — (Dębina, Dębiec i Świerczewo) ul. Libelta 16/20, II piętro, pokój 240.

i należyć wypelnione zwrócić w określonym terminie w Oddziałach Finansowych jak wyżej podano. Osoby obowiązane do wypelnienia karty ewidencyjnej zwrócić kartę wypelnioną osobie doręczającej w terminie 3 dni od daty doręczenia. Właściciele nieruchomości, posiadacze, użytkownicy i dzierżawcy nieruchomości lub ustanowieni administratorzy domów dostarczają otrzymane karty ewidencyjne jednocześnie z wykazami nieruchomości, wykazami osób zamieszkałych w nieruchomości właściwym Oddz. Finansowym. Zwraca się uwagę na „Pouczenie” zawarte na ostatniej stronie wykazu nieruchomości a w szczególności ostatni wiersz odnoszący się do osób posiadających psy. Nieuczynienie zażość wezwaniu w terminie określonym podlega karze pieniężnej porządkowej do 1500 zł na podstawie art. 43 i 142 prawa karnego skarbowego Dz. U. RP nr 32, poz. 140/1947 r. i nr 116/1950 r. K95

Pracownicy poszukiwani

Planistę-kę o wysokich kwalifikacjach przyjmujemy. Zgłoszenia osobiste w Zarządzie Spółdzielni Wyróbów Metalowych „Półk” w Poznaniu, ul. Łacina 6 (Rataje). K110

Kierownika odlewni, odlewników i robotników na metal kolorowe zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji i Remontów Wodomierzy w Poznaniu, ul. Grobla 10. Wynagrodzenie wg stawek przemysłu maszynowego. K112

Szwecja dobrego fachowca przyjmie Wojewódzki Zarząd Łączności, Sekcja Zaopatrzenia Robotniczego. Zgłoszenia: Warsztat szewski, Poznań, ul. Matejki 52. K119

Drukarz - maszynista na roboty kolorowe ze znajomością remontów maszyn potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K128.

Murarzy, dekarzy, cieśli, zdunów zatrudni z dniem 1. 2. br. Zespół PGR Bytyn, pow. Szamotuły. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla budownictwa. Codzienny dowóz do miejsca pracy i powrót zapewniony. Stoiłowa na miejscu. Zgłoszenia pisemne przyjmują Dyrekcja Zespołu PGR Bytyn, tel. Kaźmierz k. Poznania 8, poczta Bytyn. K135

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej ukochanej żony, naszej jedynej mamusi teściowej i babci, **Heleny Szukalskiej** odprowadzona zostanie msza św. w Kolegiacie Farnej w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 10. O tym zawiadamia strapiła rodzina 1045g

Dnia 10 stycznia 1957 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonej olejami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, iść i dziadek, **Wojciech Kowalski** emeryt PKP przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 12 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu. W ciężkim smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina 1078g

Dnia 10 stycznia 1957 zakończyła swój pracowity żywot doczesny, opatrzona kilkukrotnie Sakramentami św., nasza ukochana i ofiarna matka, teściowa, babka i prababka, **Agnieszka Witkowska** przeżywszy lat 86. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej. W smutku pogrążona dzieci i rodzina 1041g

Uwaga — Hodowcy!

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w Poznaniu, ul. Głogowska 25, telefon 651-39

DOKONUJE SKUPU SUROWCA

w następujących punktach:

SKUP SKÓR surowych różnego rodzaju — M. Garbary 1. tel. 42-34 i Dąbrowskiego 75, tel. 517-34.

SKUP WEŁNY OWCEJ, ANGORY I WŁOSIA — Głogowska 16, tel. 626-66 i Dąbrowskiego 1 tel. 34-37.

SKUP WOSKU I MIODU — Dąbrowskiego 53 tel. 47-18.

SKUP PIERZA, DROBIU I JAJ — Dzierżyńskiego 70, tel. 658-58.

Za dostarczone surowce płacimy korzystne ceny.

K126

UWAGA!

Zwir i piasek

pierwszej jakości polecamy

przedsiębiorstwu budowlanym, spółdzielczym drogowym oraz budującym się prywatnie z Ziemią w Staroście po cenach bardzo przystępnych. Zamówienia: K. Tomkowicz i Ska, Poznań, Głogowska 3, względnie w Zwi. równi. 723g

Zakupimy

2 CIĘŻKIE MASZyny

krawieckie nożne.

Spółdz. Inwalidów Słuch. „JEDNOŚĆ” w Poznaniu, ul. S. Engla 9, w podwórzu K130

Praca

Bielizniarka, specjalistka na męskie koszuły potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Ceglowski, Poznań, Kasprzaka 48, 276g

Szukam gosposi samodzielnej, chętnej starszej. (Centralne ogrzewanie, parter, pokój służbowy). Poznań, Botaniczna 10 m. 2 po godz. 17. 764g

Przyjmę pracę kierownika maszyn, posiadam dyplom mistrzowski oraz 8 lat praktyki. Oferty kierować: Pośrednik Poznań, Osiedle Warszawskie, Działki Wolności 215. 10874p

Szwajcar oraz robotnik rolny, ewentualnie z rodzinami potrzebni zaraz. Urban, Wilkowice, pow. Leszno. 10876p

Piekarnik - cukiernik, dobry fachowiec potrzebny zaraz mieszkaniec zapewniony. Maria Jarczyk, Świdwin, pow. Świdwin, Obronców Stalingradu 44. 10881p

Krawcowa - krawczyca, specjalistka na koszuły wieczorne potrzebna ewentualnie doradczynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 575g.

Starsza, dochodząca gosposia potrzebna. Poznań, Sienkiewicza 8 m. 4, od godz. 17. 581g

Mistrz ślusarski przyjmie dodatkową pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 590g.

Uczeń krawiecki potrzebny zaraz. Poznań, 27 Grudnia 7 m. 3. 604g

Stenotypistka biegła szuka pracy. Stefania Bielwon, Poznań, Ratajczaka 48 m. 35. 605g

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza Szczerkówna. Poznań, Marcinkowskiego 2a, parter. 25246g

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chłodniejskiego 7, tel. 653.11. Zamieszczeni słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 246g

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza Szczerkówna. Poznań, Marcinkowskiego 2a, parter. 51g

Tańców towarzyskich uczy. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 362g

Dnia 10 stycznia 1957 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. sp.

Stanisław Kierblewski

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprowadzona zostanie tego samego dnia o godz. 7 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni żona, syn, synowa i wnuczki

Poznań, Kanałowa 8 m. 12.

Ostrów Wlkp., Raszków, Budapeszt. 1077g

Wszystkim Krewnym,

Znamym i Lokatorom za wyraz współczucia, złożone wieńce oraz udział w pogrzebie najdroższego męża, sp.

Jana

Jachalskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona. 788g

788g

788g

788g

788g

788g

788g

788g

788g

788g

788g

788g

788g

788g

GOLFO-BILARD



UPRZYJEMNIAJĄC
EMOCJONUJE
MŁODZIEŻ I
DOROSŁYCH
UATRAKCYJNIA
ŚWIEŁICE
i lokale rozrywkowe
WYKONUJE I DOSTARCZA

RZEM. SPÓŁDZ. PRACY STOLARZY
GOSTYN: POZNAN: MAJA 3 TEL. 217

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

K131

Rejonowa Spółdzielnia Pracy

Usług Motoryzacyjnych

w Poznaniu, przy ul. Sytkowskiej 43

zawiadamia, że

z dniem 15 stycznia 1957 r.

PRZENOSI SVOJE

MAGAZYN

i Punkt Sprzedaży Detalicznej

do

Osiedla Promnice k/Bolechowa

pow. Poznań — stacja kolejowa Bolechowo

Biura Spółdzielni mieścić się będą w Poznaniu przy al. Stalingradzkiej nr 70, tel. 94-82.

K123

Państwowa Komunikacja Samochodowa

EKSPOZ. TOWAROWO - SPEDYCYJNA W POZNANIU,

ul. Traugutta 1/9

przyjmuje zlecenia

na wykonanie prac wchodzących w zakres

TRANSPORTU i SPEDYCJI

na terenie kraju od przedsiębiorstw uspołeczniionych oraz firm wzgl. osób prywatnych. K151

Lokale

Zamienie 2 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, na Pogodnie, oraz 1 pokój z kuchnią, wygodne na Górczynie, na 4-4 1/2-pokojowe w Śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 472g.

Zamienie motocykl „12” 350 ccm w dobrym stanie na samochód małodrożowy IFA F8 lub DRW F8 za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 552g.

Zamienie 1 pokój 24 m² z przynależnościami (Jeżyce) na pokój z kuchnią samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 580g.

Zamienie trzy pokoje komfortowe w Lesznie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 416g.

Samotny poszukuje pokoju. Wymagania skromne. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, tel. 85-23 (dni powszednie). 929g

Doręczni domu z zamianą mieszkania potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 583g.

Lokal z mieszkaniem zamienię na samodzielne 2-pokojowe mieszkanie z łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 585g.

Spokojna pracownica poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 588g.

Zamienie pokój ca 30 m² w Obronikach Wlkp. na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 592g.

Hafciarka poszukuje u samotnych pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 594g.

Samotny inżynier poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 595g.

Samotny poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Poznań, Gąsiorowskich 5 m. 8, tel. 522-21, wewn. 307, od 7-15. 597g

Garaz poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 598g.

Dwie studentki pracujące poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 602g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 121g

Parcele pod budowę domu jednorodzinnego w Poznaniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 242g.

Parcele 2430 m² sprzedam. Zabikowo ul. Niezłomnych 5. 572g

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„FOTOS”

odstąpi odpłatnie

Zakład Fotograficzny

z pełnym wyposażeniem w Poniecu, pow. Gostyn. Warunki do omówienia w biurze Spółdzielni, Poznań, plao Wolności 9, telefon 527-55. K156

Zamienie wille komfortową, dwurodzinną z wolnym parterowym mieszkaniem — 2 pokoje z kuchnią, łazienką, ogrodem owocowym 1000 m² (Grunwald — dzielnica willowa), na dom czynszowy w do brej dzielnicy Poznania z podobnym wolnym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 691g.

50 domów w cenie od 50—200 000 zł poszukuje do kupna: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 744g

Kamienice handlowe, wille na Ostrorogu, ogrodnictwa, parcele oraz różne nieruchomości sprzedam. Pracel. Poznań, Szymańskiego 8. 25400g

Sad owocowy 100 drzew wydzielający zarząz na okres kil ku lat. Franciszek Dudek, Lipieniec, pow. Chelmo, stacja kolejowa Firlus. K116

Gospodarstwo od 10—50 mór spiesznie poszukuję. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 745g

Dom maszynowy 4-izbowy, mor ga ogrodu, na wsi tanio 35 tys. zł. Domek i 3 morgi w dużej wsi tanio 30 000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin Kilińskiego 2. 746g

Dzierżawa 27 mór, zabudowania, bez inwentarzu, wio ska kościelna, w powódz choroby spiesznie wydzielają z prawem kupna Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 26. 589g

Sprzedam parcelę budowlaną (Poznań — Główna ul. Blacharska). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 607g.

Kupię parcelę od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 623g.

Sprzedam parcelę 2000 m² wraz z zabudowaniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 632g.

Kupię domek 1—3-pokojowy na przedmieściu Poznania. Po siadam mieszkanie do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 635g.

Gospodarstwo 23 ha z dobrym budynkami, przy mieście korzystnie sprzedam lub oddam w dzierżawę. Schreier, Czechy, pow. Gniezno, pta Kiecko. 644g

Samotna z mieszkaniem poza kulturalnego pana po czterdziestce w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 936g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działy); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-20

Stefan Wawrzyniak

Drobiazgi wyborcze

Wybory i... Mieszko I

W czasie jednego ze spotkań ministra Bienkowskiego z jego poznańskimi wyborcami — pewien uczestnik dyskusji mówił o wielkich trudnościach, jakie przeżywa wykładający historię w szkołach średnich. Dyskutant proponował, za wieszenie na ścianie w szkołach na jakieś kilka lat. Min. Bienkowski stwierdził, że również jest skłonny poprzeć ten wniosek, tym bardziej że — jak mu wiadomo — historycy opracują dopiero żywot Mieszka I. Wiele wątpliwości nasuwa im już Kazimierz Wielki. Nigdzie bowiem nie ma źródeł na temat jego poglądów na... kolektywizację wsi. (tyb)

Autentyczne

— Proszę pana — zapytał jeden z wyborców obwodu nr 19, gdy przyszedł sprawdzić listę wyborczą — czy wyznawcy Jehowy muszą także sprawdzać listy? Bo ja, widzi pan, mam właśnie takiego sąsiada.

— Oczywiście. Przecież jest Polakiem i powinien poznać się do obowiązku. Przekonania religijne nie mają z tym nic wspólnego. — Właśnie tak też myślałem, ale kto mu o tym powie?

— No, chyba pan! (Ro)

Wybory

Też wybory! — Kpi znówu — Kiedy jedna lista... Ja na przykład chcę króla — rzekł raz rojalista.

WIRUS

Informujemy

Dzisiaj o godzinie 11 w auli Wyższej Szkoły Rolniczej przy ulicy Dąbrowskiej 159, odbędzie się uroczystość inauguracji roku akademickiego 1957/58 Rolniczej i Zootechnicznej Szkoły Zoocznego. W programie między innymi wykład inauguracyjny doc. dr Karola Zdrojowa na temat: „Współczesne problemy mikrobiologii rolniczej”.

Klub Dyskusyjny SD przy placu Wolności 5, organizuje w poniedziałek o godzinie 18.30 wieczór dyskusyjny, poprzedzony prelekcją na temat: „Węgrzy”. Dyskusję poprowadzi red. Zdzisław Antoniewicz.

14 stycznia o godzinie 10 w sali posiedzeń komisji WRN (al. Stalingradzka 13) rozpocznie się narada z przewodniczącymi PKFN. Narada organizowana przez Woj. Komitet Frontu Narodowego ma na celu ustalenie pracy KFN w akcji wyborczej.

Uwaga, kobiety! 16 stycznia o godzinie 18 w Sali Marmurowej Nowego Ratusza kobiety naszego miasta spotkają się z kandydatkami na posłów okręgu poznańskiego.

Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto zawiadamia wyborców obwodu głosowania nr 21, że z dniem 13 stycznia Obwodowa Komisja Wyborcza nr 21 przenosi swoją dotychczasową siedzibę z ulicy Rajeczka 44 na plac Wolności 14.

Teatry

Opera — g. 19 „Straszny dwór”; Polski — g. 19 „Dom Bernardy Albi”; Nowy — g. 19 „Szkoła kobiet”; Operetka Poznańska — g. 19 „Wesoła wdowa”; Komedja Muzyczna — g. 20 „Rozkoszna dziewczyna”; Aktora i Laika — g. 15.30 „O plesku, co chciał być szczeniakiem”; i „Jaś i Małgosia” (przedstawienie zamknięte).

ina

Apollo — g. 14-20 „Vivere in pace” (włoski); Bałtyk — g. 10-20 „Człowiek na torze” (polski); Muza — g. 10-20 „Panienki z międzywioślowej” (włoski); Rialto — g. 10-14 „Zakazane piosenki” (polski); 16, 18 i 20.15 „Ludzie w bieli” (franc.); Warta — g. 10, 11 i 12 „Jaś i Małgosia” (bajki); 13, 14 i 15 „Ludzie morza” (dokum.); 16-20 „Pleśniaki nocny” (franc.); Targowca — g. 17 i 19.30 „Pan inspektor przyszedł” (ang.); Hutnik — g. 17 i 19 „Błękitna mewa” (węgierski); Plast — g. 15 „Rogów w Parku Narodowym” (radziecki); 17 i 19 „Matka” (radziecki); Złoc (Wiry) — g. 18.30 „Wolga, Wolga” (radz.); Fotoplastikon — g. 10-22 „Rzym starożytny”.

Rzecz dzieje się 12 maja 1796 roku w gospodzie, na drodze z Łodzi do Mediolanu. Niejakiego generała Napoleona Bonaparte spotyka Nieznajoma. O czym rozmawiają, dowiemy się ze sztuki G. B. Shawa „Mąż przeznaczenia” wystawionej wraz z „Czarną damą z sonetów” przez warszawski Teatr Polski w poznańskiej Operze w poniedziałek o godzinie 17.30 i 20.

Na zdjęciu Czesław Wolleko w roli Napoleona i Elżbieta Barszczewska jako Nieznajoma.

Fot. L. Myszkowski



Nasz wywiad

Co zamierza przemysł prywatny?

W poznańskim Oddziale Ogólnopolskiego Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Chemicznego i Spożywczego coś się dzieje. Słyszałem już o tym, że kilku prywatnych przedsiębiorców zamierza produkować pewien asortyment artykułów dotychczas sprowadzanych z zagranicy, ale jakie i kiedy?

— Otóż — wyjaśniono mi — poznański Oddział Zrzeszenia otrzymał polecenie z ministerstwa, by zbadać możliwość aktywizacji życia gospodarczego na Ziemiach Zachodnich przez zwiększony udział drobnej wytwórczości prywatnej. Już pobieżna ilustracja wykazała, że istnieje tam wiele nieczynnych obiektów oraz duże złoża kredy, torfu, kamienia budowlanego i żwiru. W miarę możliwości prywatny przemysł chociaż częściowo je wykorzystywał.

Przed wszystkim nastawi się jednak na wytwarzanie artykułów importowo-eksportowych, chemicznych i innych, znajdujących się w nie dostatecznych ilościach na rynku.

Zaopatrujemy się na przykład zagranicą w chlorofil

Zmarł wskutek pobicia

SPRAWCY zostali ukarani

Sąd Wojsk Lotniczych w Warszawie na sesji wyjazdowej w Poznaniu, wyrokami z dnia 10 stycznia br., skazał winnych pobicia Alberta Lesińskiego w nocy z 24 na 25 listopada ub. roku w Trzciance — pow. Piła. Wymieniony na skutek pobicia zmarł. Sąd wydał wyrok, skazujący chorążego Jerzego Millera na 4 lata więzienia i degradację, sierżanta Włodzimierza Sochę i plutonowego Henryka Michalaka na 3 lata, a kaprala Eugeniusza Gadomskiego na dwa lata więzienia.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — felieton Eugeniusza Paukszy; 15.20 — walec i polki J. Straussa; 15.30 — siuch dla dzieci; 16.05 — koncert rozrywkowy; 16.45 — reportaż; 17 — muz. „W sobotnie popołudnie”; 17.30 — felieton J. Grzędzielskiego; 17.40 — utwory F. Mendelssohna; 17.55 — co nowego w Poznaniu i województwie; 18.35 muzyka i aktualności; 19 — nowości muz. rozrywkowej; 19.30 co nowego zagranicą; 19.45 — utwory skrzypcowe; 20.25 — kronika sportowa; 20.35 — muz. taneczna; 21.30 — niewidzialne kolekcje; 22.15 — koncert wieczorny; 23 — muz. taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 18.30, 20 i 23.50.

Wizyta pełnia:

Szpital Miejski im. Strusia (chirurgia i interna), ul. Walski Młodych 7 — tel. 99-58. Apteki: Dzierżyńskiego 144, Głowska 72, Ostrobrzga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródceki 1, A. Lampego 2 i Główna 53. Poradnia: Przeciwnakolowa (al. Marcinkowskiego 21) — czynna w dni powszednie od godz. 8-20.

W K-6

działa już rada robotnicza

Załoga Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych K-6 w Starołęce wybrała przedwczoraj, spośród 55 kandydatów, radę robotniczą w liczbie 20 osób.

W tajnym głosowaniu wzięło udział około 90 proc. załogi, która uprzednio zapoznała się z ordynacją wyborczą. W najbliższym czasie wśród członków rady zostanie wyłonione prezydium. (ak)

Jubilatom - 100 lat!

50 rocznicę pożycia małżeńskiego obchodzi 75-letnia Weronika Świećka (z domu Szlapka) i 77-letni emeryt kolejowy Kazimierz Świećki, zamieszkali przy ul. Chwałkowskiego nr 16 w Poznaniu. Małżonkowie cieszą się dobrym zdrowiem. Z okazji złotych godów życzymy Jubilatom wiele szczęścia i długich lat życia. (l)

Ze sportu

Silni ludzie rozpoczynają ligowe rozgrywki

Poznańscy zapaśnicy czynią w chwili obecnej ostatnie przygotowania przed mającymi się rozpocząć w początkach lutego rozgrywkami o mistrzostwo I i II ligi.

W obu ligach notujemy bardzo przyjemne dla nas zmiany. Do I ligi awansowała Warta, która obok swarzędzkiej Unii będzie reprezentowała w niej nasze województwo. Jak informują nas trenerzy, walczyli wystąpią mocno wzmocnieni i będą tworzyli zespół, który niewątpliwie sprawi niejedną niespodziankę w czasie mistrzostw. Swarzędzka Unia wystąpi prawdopodobnie w swym normalnym ligowym składzie z wyjątkiem Chrzanowskiego, który pełni służbę wojskową. Zapaśnicy „miasta stolarzy” zostali zasileni byłym zawodnikiem poznańskiej Sparty — Brodą.

Obok poznańskich zespołów w I lidze będą startować: AZS, Gwardia i CWKS W-wa, Stal Nowy Bytom, Górnik Katowice i Stal WSK Wrocław.

Ligowe rozgrywki na naszym terenie zainauguruje spotkanie wielkopolskich rywali Unii Swarzędz i Warty.

Po awansie AZS do II ligi, będą startowały w niej trzy poznańskie zespoły. Sparta zasilona Koleśnikiem, który powrócił z wojska, wystąpi w swoim normalnym składzie i wspólnie z Kolejarzem Kraków, Szczytem Boguszow, Flotą Gdynia, Górnikiem Katowice, Stalą Łagiewniki, Startem W-wa i Wisłą Kraków będzie tworzyła grupę południową. Poznaniacy uważani są za faworytów i wydaje się, że obok nich jedynie beniaminek II ligi — Flota Gdynia oraz Szczyt Boguszow mogą się ubiegać o pierwsze miejsca w tabeli.

Pierwsze spotkanie Sparta rozegra 3 lutego w Katowicach z tamtejszym Górnikiem.

W grupie północnej będą wal-

czyli dwa nasze zespoły: Kolejarz i AZS. Oprócz nich startować będą: Stal-Pafawag, Orzeł Welnowiec, Budowlani W-wa, Sparta Szczecin, Sparta Gdańsk i Budowlani Piotrków.

Jak wynika z dotychczasowego układu sił, nie przewiduje się dla nas przykrych niespodzianek i zapaśnicy poznańscy pełni dobrej myśli, przystępując do ligowych rozgrywek. (Of)

Kto i kiedy na pływalni?

Od dnia 1 stycznia br. obowiązują następujący rozkład zajęć na basenie krytej pływalni przy ul. Wrobleckiej:

AZS — środa i sobota — godz. 16.30 oraz poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek — g. 18.

Budowlani — poniedziałek, środa i piątek — godz. 19.30.

Gwardia — środa i sobota — g. 15 oraz codziennie — godz. 18.45.

Kolejarz — wtorek i czwartek — godz. 16.30 oraz poniedziałek, środa, piątek i sobota — g. 17.15.

Sparta — poniedziałek i piątek — godz. 16.30 oraz poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek i sobota — godz. 17.15.

Unia — poniedziałek i czwartek — godz. 15.45 oraz sobota i sobota — godz. 20.15.

Warta — wtorek i piątek — godz. 15.45 oraz poniedziałek, środa, piątek i sobota — godz. 19.30 i codziennie — godz. 20.15.

Włókniarz — poniedziałek i czwartek — godz. 15.45 oraz wtorek i piątek — godz. 20.15.

Zryw — poniedziałek i czwartek — godz. 20.15.

Czy Mathews otrzyma tytuł szlachecki?

Bogata jest kariera angielskiego piłkarza, członka klubu Blackpool — Stanleya Mathewsa, który mając 43 lata, nadal reprezentuje barwy swego kraju.

Mając lat 19, po raz pierwszy włożył reprezentacyjną koszulkę z godłem swojej ojczyzny. Obecnie jest on wyjątkowym rekordzistą świata, mającym poza sobą przeszło 200 występów w reprezentacji państwowej. Mało tego, jest on nadal najlepszym z piłkarzy w pierwszej jedenastce Anglii.

W konkursie: Kto jest najlepszym piłkarzem świata? — zorganizowanym przez 19 największych wydawnictw sportowych — Mathews zdobył bezapelacyjnie pierwsze miejsce.

Przed kilkoma dniami królowa angielska Elżbieta nadała Stanleyowi wysokie odznaczenie. Wywołało to niespodziewanie na łamach najpoczytniejszych dzienników wielką wrzawę. Na pierwszych stronach ukazały się artykuły, w których dano wyraz niezadowoleniu, że Mathewsowi, tak bardzo zasłużonemu dla Anglii sportowemu, nie nadano tytułu szlacheckiego. (p)

A gdzie potrzeby nauki?

Warzywne poletko... nonsensu

Po wojnie, w czasie parcelacji Uniwersytetu Poznańskiego, z którego wyrosła Wyższa Szkoła Rolnicza i Akademia Medyczna, zabrano naszej Wszechnicy nie tylko niektóre gmachy, o jakie dziś walczy, lecz również dotychczas nie zwrócono Ogródowi Botanicznemu UAM parceli przyległej, znajdującej się obecnie niesłusznie we władaniu Wyższej Szkoły Rolniczej, choć stanowi ona część organiczną doświadczeni naukowe Wydziału Biologii UAM.

Chodzi tu o 3,9 ha gruntu, na którym uprawia się dziś... zwykłe warzywnictwo, gdy tymczasem cenne działy botaniki formalnie duszą się na małej przestrzeni i nie mogą rozwinąć się dla dobra nauki. Dla uniknięcia nieporozumienia, trzeba zaznaczyć, że mówimy tu nie o reprezentacyjnej, spacerowej części Ogrodu Botanicznego, lecz odgródzonej części dla potrzeb nauki, w której mieszczą się cieplarnie i poletka roślin gruntowych.

Spór trwa już, niestety, od 1952 roku, a tymczasem Wydział Biologii UAM nie ma terenu na prace hodowlano-dosлідnicze dla studentów nie tylko własnych, lecz Wyższej Szkoły Rolniczej i szkół średnich. Nie może założyć działu rozwoju flory, jej historii, działu flory Polski północno-zachodniej, ani też poletek dla roślin stepowych. Na posiadanych już poletkach są rośliny, wymagające płodozmianu, lecz z braku miejsca tkwią w tym samym gruncie i wyradzają się. Nie służy to nauce.

Nasz UAM — Wydział Biologii koresponduje w dziale flory niemal z całym światem. Z dalekich krajów zamorskich przychodzą nasiona roślin bardzo rzadkich, których nie ma gdzie posiać.

Sprawa zwrotu owych 3,9 ha Uniwersytetowi przez Wyższą Szkołę Rolniczą jest więc kwestią niecierpiącą zwłoki w imię dobra nauki i kształcenia.

Czy „moralnie obojętne“...

...pracownikom MPO: zwaliska gruzu, żwiru i wszelakiego śmiecia na ulicy Świętosławskiej; ...nieznanym sprawcom: widok zwalonych malowniczo w muszli koncertowej Parku Kaspzaka krzesel i ławek, wśród których wprawia harce swawolna dzitawa? ...dżozorem i przechodniom: mroźne krew w żyłach (właśnie z braku mrozu) obrazki hasającej na walek krze kaspzowski jeziora dzieciom?

(zm)

Smutny bilans

1800 PYSKÓWEK

Pani K. powiesiła bieliznę na sznurze stanowiącym własność pani L. Traf chciał, że w tym czasie pani L. również miała pranie i dlatego zażądała zdjęcia smuszkiej się bielizny. Nie podołało się to pani K. i w rezultacie doszło do niezwykle żywionej wymiany zdań. W dyskusji tej pani K. nie wytrzymała nerwowo i rzuciła na szale walki dość nieoczekiwane argumenty: odwróciła się, podkasała (dość wysoko!) suknię i zrobiła nieprzystojną propozycję. Pani L. nie pozostało oczywiście nic innego jak... skierować sprawę na drogę sądową.

* * *

Do Sądu Powiatowego dla m. Poznania niemal codziennie wpływa kilka spraw o równie „poważnym” ciężarze gatunkowym. Powtórzmy za Turgieniem: „Wszystko to byłoby śmieszne, gdyby nie było takie smutne”, bo załatwianie ławiny pyskówek wymaga wiele czasu i odporności psychicznej zarówno stron jak i prawników.

Oto kilka cyfr świadczących, że nasze społeczeństwo cechuje krewkość i zadzierzliwość, właściwa południowcom: w 1956 r. Sąd Powiatowy dla m. Poznania załatwił około 1800 pyskówek rozpatrywanych z oskarżenia prywatnego.

Rewizji było 130 (w 1955 roku — 500!), a 20 procent spraw (licząc systemem pi razy oko) zakończyło się ugodowo. O co toczy się tyle tak zaciekłych sporów?

Mówiąc językiem prawników, w pyskówkach mamy do czynienia:

— z pomówieniem o takie właściwości i postępowanie, które może poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania.

— z obrażeniem godności osobistej,

— z naruszeniem nietykalości cielesnej i spowodowaniem obrażeń ciała.

Najczęstsza przyczyna pyskówki to trudne warunki mieszkaniowe. Na tle rywalizacji kilku rodzin o korzystanie ze wspólnej kuchni dochodzi zwykle do kłótni, ewentualnie bójki, a ponieważ pieniacy jest sporo, epilog rozgrywa się w sądzie.

W ostatnim czasie, w okresie wieców i masówek, wpłynęło również wiele oskarżeń o oszczerstwo. Na burzliwych zebraniach zabierali bowiem nie raz głos tacy mówcy, którzy nie cofali się przed insynuacjami.

Najtrudniej prowadzi się jednak sprawy stanowiące konflikty rodzinne. Strony wykazują tu zwykle tyle zacietrzewienia, że przysłowie o rodzinnej zgodzie zakrawa na żart.

No, cóż, ten smutny bilans dobitnie świadczy, że kultura społecznego współżycia stoi u nas na żenująco niskim poziomie. Nie dość na tym. Czy trzeba do sprawy, niejednokrotnie bardzo białe (patrz wstęp), załatwiać na drodze sądowej? Chyba nie. Zgodzicie się z tym, prawda? (l)